

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Małgorzata Bohun (spr.) SSA Grażyna Matuszek
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko **J. B.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 7 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 138/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r.;**
- 2. oddala dalej idącą apelację powoda i w całości apelację pozwanej;**
- 3. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Opolu nakazał pozwanej J. B., aby przeprosiła powoda D. K. w formie pisemnej, pismem odręcznym z podpisem zawierającym swoje imię i nazwisko i przysłała je listem poleconym na adres zamieszkania powoda, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia przeprosinami o następującej treści: „J. B. przeprasza D. K. za to, że użyła w stosunku do niego słów obraźliwych i wulgarnych, i zapewnia, że w przyszłości nie będzie używała tego rodzaju słów do D. K.” (pkt I); dalej idące powództwo oddalił (pkt II); zasądził od pozwanej J. B. na rzecz powoda D. K. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, przedstawiały się następująco.

J. M. – siostra pozwanej J. B. w 2010 roku sprzedała powodowi – D. K. lokal mieszkalny położony w L. przy ul. (...). Z decyzją o sprzedaży nie mogła pogodzić się pozwana. Od 2010 roku pozwana usiłowała przedstawić powoda swoim

rodzicom w złym świetle, zaś w stosunku do powoda odnosiła się wulgarnie, obrażała go. Pozwana pozostaje również w konflikcie ze swoją siostrą J. M..

Na początku sierpnia 2011 roku powód zwrócił się do M. M. (1), aby pożyczyła mu urządzenie nagrywające dźwięk (dyktafon), gdyż zamierza nagrać wypowiedzi pozwanej. 7 sierpnia 2011 r. w mieszkaniu powoda przebywały następujące osoby: w kuchni przebywali rodzice pozwanej: C. i J. S. oraz pozwana – J. B.; natomiast w jednym z pokoi przebywali: J. M., M. M. (1), powód i najmłodsza córka J. M.. Gdy do mieszkania weszła pozwana zamknęła drzwi od kuchni, zaś powód położył włączony dyktafon przy drzwiach kuchennych w koszyku kota. Powód opuścił mieszkanie. J. M. przemieszczała się między pokojami, spotkała się na korytarzu z wychodzącą pozwaną. W trakcie rozmowy pozwanej z rodzicami, pozwana wypowiedziała się o powodzie bardzo obraźliwie. Nazwała go: „chujem; szmatą pierdoloną; mendą społeczną; Łemkiem, a to przecież najgorsze szmaty... katowali i męczyli Polaków; alfons pierdolony; zrobił bękarta Jolce; on jak mówi to szczeka, jąkała”.

Po dokonaniu nagrania powód w towarzystwie J. M. i M. M. (1) odsłuchiwał nagrania. M. M. (1) dokonała transkrypcji nagrania, którą wręczyła powodowi kilka miesięcy po dokonanych nagraniu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji to czy doszło do naruszenia godności osobistej powoda jest kwestią bezsporną, albowiem z chwilą powzięcia przez powoda wiadomości (tj. po odsłuchaniu nagrania) o wypowiedzi pozwanej na jego temat wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego jest ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony (patrz: wyrok S.N. z 23.IV.2005 r., ICK 639/04). A wypowiedź pozwanej zarówno co do treści jak i co do formy narusza cześć i dobre imię powoda, bez potrzeby dokonania analizy, jakiego rodzaju skutki dla powoda mogła wyrzucić ta wypowiedź, gdyby ktoś jeszcze się z nią zapoznał. Używanie słów wulgarnych w określeniu osoby powoda, przypisywanie jego narodowości, wyznania, pejoratywnych cech – nawet w stanie emocji – nie może usprawiedliwiać zachowania pozwanej. Dolegliwością dla powoda była przykrość, jakiej doznał zapoznając się z wypowiedzią pozwanej i to niezależnie od miary indywidualnej wrażliwości powoda, gdyż sąd ocenia wypowiedź pozwanej jako ukierunkowaną na wywołanie określonej reakcji. Jej wypowiedź przekracza dozwoloną skalę zachowań i próg społecznie dozwolonych wypowiedzi (również co do formy).

Dla oceny zachowania pozwanej, a zwłaszcza bezprawności jej zachowania istotne znaczenie ma cel wypowiedzi. Pozwana wyartykułowała stek obelg pod adresem powoda wyłącznie po to, aby zdyskredytować go w oczach jej rodziców i wywołać przykrość powodowi. Celem tych wypowiedzi nie było przekazanie ojcu jakiejś informacji, lecz wypowiedź pozwanej każdorazowo była obliczona na to, że usłyszy ją powód, aby wywołać u niego negatywne odczucia. Nagranie dokonane „przez drzwi” jest tego dowodem. Takie zachowanie jest negatywne i bezprawne. Domniemanie bezprawności mogło być obalone jedynie przez pozwaną, gdyż na niej spoczywał ciężar dowodu na okoliczność, że działanie nie było bezprawne. Pozwana zarzucała, że to nie ona wypowiedziała wskazane w nagraniu treści. Powód wykazał jednak skutecznie, że treści zawarte w stenogramie sporządzonym przez świadka M. M. (1) znajdowały się na nośniku pierwotnym (tj. dyktafonie, fakt nagrywania i treść odsłuchanej rozmowy potwierdziła również siostra pozwanej J. M..

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał zatem żądanie powoda co do przeproszenia go w formie pisemnej i przesłania jej na adres powoda. Zdaniem Sądu będzie to adekwatny sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy nie przychylił się do niemajątkowej formy ochrony dóbr osobistych opartej na art., 448 k.c., chociaż pozwana naruszyła je w sposób zawiniony. Zdaniem Sądu sposobem usunięcia skutków dokonanego naruszenia, będzie oświadczenie pisemne pozwanej, o którym była mowa powyżej.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodły obie strony postępowania.

Pozwana apelacją z dnia 31 stycznia 2013 r. zaskarżyła powyższe orzeczenie w części uwzględniającej roszczenie niemajątkowe.

Rozstrzygnięciu Sądu I instancji pozwana zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania prowadzącą do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwana wypowiedziała pod adresem powoda słowa obelżywe i uwłaczające jego godności oraz, że w przeszłości wielokrotnie słownie obrażała powoda, mimo braku przekonujących dowodów na te okoliczności, a w szczególności mimo niedostarczenia przez powoda oryginału nagrania wypowiedzi pozwanej;

II. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 24 § 1 k.c., polegające na uznaniu, iż przypisywane pozwanej zachowanie stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda w sytuacji, gdy hipotetyczne naruszenie tych dóbr miało miejsce w trakcie osobistej rozmowy pozwanej z jej rodzicami, w ich mieszkaniu i pod nieobecność powoda oraz przy pominięciu faktu, że do ujawnienia okoliczności sprawy doszło w wyniku naruszenia dóbr osobistych zarówno pozwanej jak i jej rodziców.

W oparciu o powyższe pozwana wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie I i II-instancyjne, według norm przepisanych; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego jej rozpoznania.

Powód wywiódł apelację w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. II i III wyroku.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 kc w zw. z art. 24 kc polegające na tym, że uznając powództwo za zasadne w zakresie naruszenia dóbr osobistych Sąd I Instancji nie orzekł o obowiązku zapłaty, przez pozwaną na rzecz powoda, kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wskazując, że wystarczającym sposobem usunięcia skutków dokonanego naruszenia będzie oświadczenie pisemne pozwanej, podczas, gdy w uzasadnieniu stanowczo i jednoznacznie stwierdził, że pozwana naruszyła dobra prawne powoda w postaci jego czci i godności w sposób bezprawny, co w subiektywnym odczuciu powoda wywołało szereg negatywnych odczuć wewnętrznych w postaci zaniżenia poczucia własnej wartości jak również w opinii społecznej było znacznym poniżeniem jego osoby, a także przekroczeniem społecznie akceptowalnych granic wypowiedzi o drugiej osobie.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 7 stycznia 2013 r.; zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I Instancję; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 550 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała częściowemu uwzględnieniu, a apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała apelacja pozwanej jako dalej idąca, a która to sprowadzała się z jednej strony do zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania prowadzących do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego z drugiej zaś do zarzutów błędnej oceny, że przypisywane pozwanej zachowanie stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda.

Wobec tak sformułowanych zarzutów na wstępie odnieść się należało do zarzutu dotyczącego rzekomej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na dokonanie oceny prawidłowości zastosowanych w sprawie przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób było zgodzić się z pozwaną, że Sąd I instancji dopuścił się w niniejszej sprawie wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zebrał materiał dowodowy w oparciu, o który poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich również prawidłowe wnioski odpowiadające tym ustaleniom. Po pierwsze sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów, o istnieniu lub nieistnieniu faktów, których one dotyczą. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę czy też nie. Brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniom sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, Część pierwsza, T.1, Wyd. 2, s. 554).

W przedmiotowej sprawie powód wprawdzie nie przedłożył oryginału nagrania, na którym utrwalone zostały obraźliwe względem niego treści, ale w kontekście zeznań świadków J. M. (k. 58) oraz M. M. (1) (k. 58) brak było podstaw do kwestionowania treści uwiecznionych na przedłożonej przez niego kopii tego nagrania. Wskazać bowiem należy, że zeznania słuchanych w sprawie świadków są wzajemnie spójne, logiczne oraz korespondują z zeznaniami samego powoda (k.82). Oceny tej nie może zmienić twierdzenie pozwanej o tym, że pozostaje ona w złych relacjach rodzinnych ze świadkami J. M. (siostrą pozwanej) oraz M. M. (1) (siostrzenicą pozwanej). Wskazać bowiem należy, że świadkowie ci jako domownicy oraz osoby przebywające w mieszkaniu w czasie, w którym powódka formułowała obraźliwe względem powoda treści, mogły (jako, że wskazane treści ich bezpośrednio nie dotyczyły) w sposób wiarygodny i obiektywny zrelacjonować całe zajście, które stało się następnie podstawą przedmiotowego powództwa. Dokonując oceny zeznań tych świadków nie naruszył Sąd I instancji granic oceny dowodów określanych w przepisie art. 233 kpc, a wobec tego zarzut zawarty w apelacji pozwanej, iż Sąd oparł się jedynie na transkrypcji nagrania nie żądając dostarczenia przez powoda oryginału nagrania jest nietrafiony.

Dodatkowo należało mieć na uwadze, że pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby skutkować obaleniem domniemania bezprawności jej zachowania. Pozwana zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jak i w postępowaniu apelacyjnym poprzestała jedynie na zaprzeczeniu, że nie wypowiedziała zarzucanych jej treści oraz kwestionowała autentyczność przedstawionego przez powoda nagrania.

Reasumując brak było zatem podstaw do stwierdzenia, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania prowadzącą do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uwzględnienia sformułowanego przez pozwaną zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 24 § 1 k.c. a to poprzez przypisanie pozwanej, że jej zachowanie stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda w sytuacji, gdy hipotetyczne naruszenie tych dóbr miało miejsce w trakcie osobistej rozmowy pozwanej z jej rodzicami.

Wskazać należy, że naruszenie czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji, może nastąpić w wywiadzie, felietonie lub innej publikacji prasowej, książce, orzeczeniu sądowym, piśmie procesowym, wykładzie uniwersyteckim, liście, rozmowie, blogu albo komentarzu internetowym, motywach oceny na świadectwie szkolnym.

Niewątpliwie oceniając obelgi pod adresem powoda, jakich użyła pozwana należy dojść do wniosku, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Pamiętać bowiem trzeba, że dobro osobiste w postaci czci wymienione w art. 23 k.c. przejawia się w dwóch aspektach jako „zewnątrzna” (dobre imię) i „wewnętrzna” (godność osobista). Bez znaczenia przy tym była okoliczność, że sformułowania te padły w rozmowie, którą pozwana prowadziła z rodzicami, a także, iż w jej trakcie powód opuścił mieszkanie. Powód słusznie domagał się ochrony, o której mowa w art. 24 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem rozkład ciężaru dowodu nakazuje pozwanej wykazanie braku bezprawności jej działania, a jak już wyżej była o tym mowa powódka nie przedstawiła, żadnych twierdzeń oraz dowodów, które mogłyby zmierzać do wykazania braku bezprawności jej działania.

Tym samym Sąd Apelacyjny podzielił w pełni ocenę Sądu Okręgowego w tym zakresie i uznał, że nie doszło w sprawie do naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 24 § 1 k.c.

Z powołanych wyżej względów apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji powoda na wstępie wskazać należy, że ochronie dóbr osobistych służą roszczenia o charakterze niemajątkowym i majątkowym. Warunkiem uwzględnienia tych ostatnich jest przesłanka winy podmiotu dokonującego naruszenia (por: wyrok SN z dnia 17.05.2006 r., I CSK 81/05). W polskim systemie prawa krzywdę moralną naprawia się przede wszystkim przez środki ochrony niemajątkowej przewidziane w przepisie art. 24 k.c., ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy. Pokrzywdzonemu przysługuje także inny środek ochrony, o charakterze majątkowym, w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jest to roszczenie samodzielne, niezależne od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.). Osoba, której dobra osobiste naruszono, ma pełną swobodę wyboru roszczenia. Sądowi pozostawiona jest jednak ocena celowości skorzystania z konkretnego środka, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra oraz do rozmiaru doznanej krzywdy. Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i należy dokonać ich wyboru z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (wyroki SN z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67, Lex nr 6450, wyrok z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75 niepubl.). Zadośćuczynienie, o którym mowa w cytowanym przepisie art. 448 k.c., ma służyć wywołaniu u poszkodowanego uczucia satysfakcji w sytuacji, gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Jego fakultatywność oznacza, iż przyznanie poszkodowanemu ochrony w tej właśnie formie zależy od oceny Sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy. Nie oznacza to oczywiście dowolności w podejmowaniu decyzji przez Sąd, który może odmówić zasądzenia sumy pieniężnej wówczas, gdy stwierdzi – w oparciu o zobiektywizowane kryteria – że nie zachodzi potrzeba zadośćuczynienia za krzywdę moralną poprzez jej zrekompensowanie w formie pieniężnej. Swoboda decyzji Sądu odnosi się do oceny tego, czy w danej sytuacji zadośćuczynienie jest odpowiednim sposobem rekompensaty krzywdy, czy też przeciwnie, istnieją dostateczne możliwości naprawienia krzywdy w drodze zastosowania środków ochrony niemajątkowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24.07.2008 r., I A Ca 1150/06, OSAW 2008/4/10).

Podstawą odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Niewątpliwie działanie pozwanej nosi znamiona winy. Pozwana miała świadomość tego, że formułuje treści obraźliwe względem powoda. Natomiast wobec spełnienia przesłanki winy oceny wymagało czy uzasadnione było – w okolicznościach sprawy – żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę.

Roszczenie o którym mowa w art. 448 k.c. zmierza do usunięcia takich skutków naruszenia dóbr osobistych, które nie mogą być wyrównane za pomocą innych środków. Przyznanie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia niewątpliwie spełnia obok funkcji kompensacyjnej także funkcję prewencyjno-wychowawczą. Przy stosowaniu tego środka sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). Chodzi o zapewnienie pokrzywdzonemu rekompensaty doznanej krzywdy w postaci zobowiązania sprawcy naruszenia do poniesienia także majątkowych konsekwencji swojego działania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego właściwą kompensatą krzywdy wyrządzonej powodowi będzie obok nakazanych pozwanej przeprosin także zobowiązanie jej do zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł przy uwzględnieniu, że pozwana świadomie i bezprawnie naruszyła dobra osobiste powoda w postaci jego czci i godności, poprzez poniżenie jego osoby, którego to postępowania dopuściła się przy ewidentnym przekroczeniu społecznie akceptowalnych granic wypowiedzi o drugiej osobie. Natomiast żądanie powoda w zakresie przekraczającym wskazaną kwotę uznać należy za wygórowane. Sąd Apelacyjny mając na uwadze rodzaj naruszonego dobra osobistego stanął na stanowisku, że kwota 1.000 zł będzie kwotą odpowiednią i spełniającą wymogi z art. 448 k.c. Pamiętać bowiem należy, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie w/w przepisu ma charakter ocenny.

Tym samym mając na uwadze powyższe kwota 1.000 zł będzie kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Od wskazanej kwoty zgodnie z żądaniem powoda Sąd Apelacyjny zasądził odsetki począwszy od dnia 7 stycznia 2013 r., tj. od dnia wydania orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Pomimo częściowej zmiany wyroku Sąd Apelacyjny, mając na uwadze stosunkowo niewielki zakres tej zmiany, nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego w przedmiocie kosztów postępowania.

Ze wskazanych przyczyn wyrok Sądu I instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. podlega zmianie, a w pozostałym zakresie apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetki od dnia 7 stycznia 2013 r, zaś dalej idącą apelację powoda oraz apelację pozwanej, jako bezzasadne, oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. Mając przy tym na względzie, że apelacja powódki została w całości oddalona, a apelacja powoda została uwzględniona w nieznacznym.

bp